

Wszystko zagrało, to był najlepszy mecz Unii w sezonie

data aktualizacji: 2020.10.08 autor: Adam Michalski



Unia zagrała najlepiej w sezonie 2020/2021. Znakomity występ przełożył się na zwycięstwo 5:0 z Ruchem Wysokie Mazowieckie. (fot. Adam Michalski)

Czwarte zwycięstwo w sezonie 2020/2021 odniosła trzecioligowa drużyna Unii Skierniewice. W rozegranym w środę (7.10) zaległym spotkaniu 2. kolejki z Ruchem Wysokie Mazowieckie podopieczni Rafała Smalca zwyciężyli 5:0. – W tym spotkaniu wszystko zagrało. Od pierwszej do ostatniej minuty zespół zrealizował to co było ustalone. Cieszy mnie to zwycięstwo i gra, którą zaprezentowaliśmy – mówi Rafał Smalec, trener.

Po trzech zwycięstwach z rzędu, pasmo wygranych Unii przerwała w weekend (3.10) Pogoń Grodzisk Mazowiecki. W środę skierniewicka drużyna miała szansę wrócić na ścieżkę zwycięstw. Na stadion przy ulicy Pomologicznej zawitała ekipa Ruchu Wysokie Mazowieckie.

Zaległe spotkanie z 2. kolejki sezonu znakomicie rozpoczęli gospodarze, którzy już w 6. minucie prowadzili po trafieniu Dawida Dzięgielewskiego. Unia grała szybko, zdecydowanie, agresywnie.

– Stłamsiliśmy rywali, drużyna od początku zagrała tak jak zakładaliśmy. przy takiej postawie goście niewiele mogli zrobić – ocenia Rafał Smalec. Jeszcze przed przerwą na 2:0 podwyższył Marcin Pieńkowski.

Drugą połowę Unia rozpoczęła mocnym uderzeniem, a po 50. minutach gospodarze prowadzili już 3:0, swoje premierowe trafienie zanotował Mateusz Stępień. Z minuty na minutę z gości schodziło powietrze, gospodarze coraz bardziej nakręcali się. w 60. minucie swoją drugą bramkę w środowe popołudnie zdobył Marcin Pieńkowski, który tego dnia był wyjątkowo dobrze dysponowany. Przebojowy, agresywny siał spustoszenie w szeregach przyjezdnych zarówno z lewej jak i z prawej części boiska.

Przy wyniku 4:0 Rafał Smalec zdecydował się na zmiany, których w sumie było aż pięć. Na boisku pojawił się między innymi Robert Kowalczyk, który w 65. minucie ustalił wynik spotkania na 5:0. Chwilę później na placu gry znalazł się młody Jakub Pawelec, dla którego był to debiut na trzecioligowych boiskach.

– Jako klub i sztab szkoleniowy dajemy tym młodym chłopakom możliwości, by rozwijali się piłkarsko. Od nich zależy jak tą sytuację wykorzystają. Myślę, że na dziś wygląda to dobrze – ocenia Rafał Smalec. – W meczu z Ruchem Kuba zanotował swój debiut, ale chcę podkreślić to, że to wynik spotkania determinuje, to jakich zmian w składzie możemy dokonać. Nie wiem, czy Kuba zagrałby w tym meczu, gdyby wynik był na styku. Nie chcemy tych chłopców rzucać na głęboką wodę, nie chcemy by się sparzyli. Są młodzi, uczą się szybko, wszystko przed nimi. Na treningach chłoną wiedzę, chcą się uczyć, myślę, że to z korzyścią zarówno dla nich jak i dla skierniewickiej piłki – twierdzi Rafał Smalec.

Trener z powodu przebywania na kwarantannie opuścił dwa ligowe mecze, w których jako główny dowodzący zespołem zastąpił go Piotr Kocęba.

– Pod moją nieobecność cały czas byliśmy w kontakcie. Wspólnie podejmowaliśmy decyzje, oczywiście do pewnego momentu. Kiedy rozpoczynały się mecze Piotrek podejmował już suwerenne decyzje. Mam do niego pełne zaufanie – mówi Rafał Smalec.

Środowa wygrana była dla Unii czwarta w sezonie, ale najbardziej efektowną, a za wynikiem poszła znakomita gra.

– Czy to był nasz najlepszy mecz w sezonie? Rozegraliśmy kilka bardzo dobrych spotkań, ale zawsze czegoś brakowało, by móc powiedzieć, że było idealnie. Bardzo cieszę się, że taki mecz, w którym wszystko zagrało miało miejsce w starciu z Ruchem. Pozostaje mieć nadzieję, że zespół na fali zwycięstwa popłynie także w sobotę (10.10) – dodaje trener Unii.

Na stadion przy ulicy Pomologicznej zawita wicelider Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 15.00.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/37107-wszystko-zagrało-to-był-najlepszy-mecz-unii-w-sezonie>